Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KOBARSKI.
Adres Redakcji Lwów, ul. [illegible] 31. (Tel. 15 i 778). — Adres Administracji Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 29 i 28). — Telef. [illegible] 180

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza
250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6977. Lwów, sobota, 16 lutego 1924. Rok XV.

Petruszewycz i jego „ministrowie" błagają o pozwolenie na powrót do Polski.

Jak się zabezpiecza nasze Kresy Wschodnie.

Z KRAJU WIECZNEJ REWOLUCJI.



Wojna domowa w Meksyku stała się już poprostu chlebem codziennym, a „stosunki meksykańskie" weszły w przysłowie. Okres względnego spokoju zapanował za długoletniej prezydentury Porfirio Diaza, jednak po jego zgonie znów kraj pogrążył się w zamęt walk. Obecne powstanie przeciw prez. Obregonowi ma dotychczas przebieg niezdecydowany. Ostatnie depesze donosiły o zajęciu przez powstańców szeregu ważnych punktów, lecz ponieważ codzień nadchodzą inne wieści, więc nie można stwierdzić pozytywnie, czy opasły Obregon utrzyma się na stolcu prezydenta.

Rycina nasza przedstawia „najgrubszego z prezydentów", Obregona (1), w towarzystwie jednego z generałów.

Ostateczna kapitulacja Dr. Petruszewycza.

(Telegram własny „Gaz. Por.").

Berlin, 14 lutego.

(V.) Wobec wyczerpania wszystkich środków finansowych czerpanych do ostatnich czasów głównie z kolonji ukraińskiej w Ameryce, **zawiesił b. „dyktator" rządu Zachodnio Ukraińskiego dr. Petruszewycz z dniem 1 lutego swój organ „Ukraińskij Prapor".**

„Ukraińskij Prapor" pojawiał się bez przerwy od roku 1919 jako oficjalny organ „Zach. Ukraińskiego rządu", ostatnio wychodził w Berlinie.

Z powodu zupełnej klęski dyplomatycznej doznanej na terenie międzynarodowym, która zresztą została przypieczętowana uchwałą Rady Ambasadorów dnia 15 marca 1923, przyznającą Polsce suwerenność nad Wschod. Małopolską, zwrócili się kierownicy „Zunru" przez poselstwo polskie w Wiedniu do rządu polskiego z petycją o pozwolenie powrotu do kraju. Rząd polski zgodził się w zasadzie na powrót do kraju tych ukr. emigrantów, na których nie ciążą zarzuty natury kryminalnej.

W konsekwencji tego nie mogą powrócić do kraju... „dyktator" dr. Petruszewycz i prawie wszyscy jego „ministrowie"! Ludzie ci, cierpiący obecnie skrajną nędzę, zwrócili się **onegdaj za pośrednictwem Nuncjatury papieskiej w Warszawie tym razem z błagalną prośbą do rządu polskiego o pozwolenie na powrót do kraju.**

W ukraińskiej kolonji we Wiedniu i Berlinie panuje przeświadczenie, że rząd polski tym razem przychyli się do prośby Ukraińców i zezwoli im, oczywiście warunkowo, na powrót do kraju.

DEMENTI POGŁOSEK O ZAMACHU W GRECJI.

Ateny. Tel. G. P. Wiadomość, podana przez dzienniki zagraniczne, o przygotowaniu znacznych sił wojskowych, celem zapobieżenia ewentualnemu nowemu ruchowi rojalistycznemu, została urzędownie zdementowana.

Expose min. Zamoyskiego.

Lwów, 15. lutego.

Wygłoszone onegdaj expose min. spraw zagr. Zamoyskiego zawiera — jak wiadomo — jedynie „zwrócenie uwagi na najważniejsze momenty polityki międzynarodowej", bez „wdawania się w szczegóły". W rzeczywistości nawet te zastrzeżenia nie usprawiedliwiają powierzchowności i ubóstwa myśli, jakiemi nowy minister uważał za wskazane podzielić się z komisją.

Nihil novi, nic takiego, co wskazywałoby na to, że p. Zamoyski nie przybył n. p. z Tarnopola, gdzie o szerokim świecie słyszał z głosów prasy, ale z Paryża, z ogniska, w którem koncentruja się nici polityki europejskiej. Przemówieniu p. Zamoyskiego **brak było takiego ujęcia, jakiego oczekiwać można było po dyplomacie, który z racji swej praktyki może i powinien systematycznie ujmować całokształt zagadnień politycznych.** Wyciągnięte więc zostały szczegóły drugorzędnego znaczenia, a zupełnie pominięte kwestje pierwszorzędnej wagi, jak n. p. nasz stosunek do Anglji, o co słusznie upomniał się w dyskusji poseł Niedziałkowski.

Na podstawie tego pierwszego występu, z którego szczegółami (n. p. sprawa Jaworzyny) zresztą bezwzględnie zgodzić się nie można, trudne, a nawet niebezpieczneby było snucie horoskopów na przyszłość. Możliwe, że min. Zamoyski potrafi zrozumieć różnicę między rolą swą w Paryżu, a obecną w Warszawie, między satelitą i przyjacielem, a samodzielnie myślącym ministrem spraw zagranicznych. Tego nie chcemy przesądzać.

Ale równocześnie bezprzedmiotowem byłoby upieranie się przy twierdzeniu, że expose p. Zamoyskiego było występem udatnym, zdobyciem zaufania opinji publicznej i gwarancją, że nasza polityka zagraniczna porzuci wreszcie ten stan **bezruchu i bierności,** w jaki zapadła od kilku miesiącami. Raczej z troską trzeba przyznać, że expose to potwierdza wszystkie obawy, jakie wyrażono z racji zamianowania p. Zamoyskiego ministrem. Fama, jaka mu z pewnych stron usilnie przygotowano, **byłaby — niestety niesprawiedliwiona.**

W interesie Państwa, które potrzebuje najdotkliwiej energicznego, śmiałego i przedsiębiorczego sternika spraw zagranicznych, **pragnęlibyśmy szczerze, aby ten nasz i nie tylko nasz pesymizm rychło został rozwiany.**

Telegramy

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY TOWAROWEJ W KRAKOWIE?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13. lutego.

(d.) O interwencji władz rządowych w sprawie spekulacji płodami rolniczemi w Krakowie dowiadujemy się, że **giełda krakowska posiada bardzo mało transakcji rzeczywistych.** Podawane ceny przez giełdę są informacyjne, nie oparte na istotnych transakcjach. Ceny **te przewyższyły o 50 proc. kurs giełdy poznańskiej i o 40 proc. kurs giełdy warszawskiej.** System ten **zmierzał do podbijania cen** nietylko w Krakowie, lecz i w całym kraju. Akcja rolników krakowskich tem bardziej godna napiętnowania, jako nieobywatelska. W związku z tem należy powitać z uznaniem decyzję ministerstwa przemysłu i handlu wysłania do Krakowa specjalnego delegata w osobie zastępcy naczelnika wydziału handlu wewnętrznego p. Eugeniusza Wlizło.

O OCHRONĘ GRANIC WSCHODNICH.

Warszawa. (Tel. G. P.) Pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów odbyła się w dniu dzisiejszym konferencja w sprawie ochrony granic wschodnich, stanowiącej przedmiot stałej troski rządu. Obecny stan w zakresie bezpieczeństwa na granicy pozostawia wiele do życzenia. Konferencja ustaliła szereg wytycznych, które posłużą do uzdrowienia stosunków.

DYREKTORZY ARESZTOWANI ZA KATASTROFĘ Z LWAMI.

Rzym. (Tel. G. P.) Telegr. Comp. Z powodu katastrofy podczas zdejmowania filmu „Quo Vadis", **aresztowano trzech dyrektorów przedsiębiorstwa filmowego. Stwierdzono, że katastrofa nastąpiła wskutek złej organizacji.**

NOWELA DO USTAWY EMERYTALNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. lutego.

(d.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu sen. Buzek (Piast) referował **nowelę do ustawy emerytalnej.** Zaznaczył przytem, że ustawa emerytalna krzywdziła urzędników państwowych, którzy dawniej oddawali się pracy zawodowej lub służbie samorządowej i dlatego **okazała się potrzeba nowelizacji.** Pozatem powstało zaniepokojenie wśród urzędników redukowanych, którzy na podstawie dawniejszej ustawy mogli otrzymać emeryturę w razie zredukowania już po 5 latach służby państwowej i 5 zawodowej, a według ostatniej ustawy byliby pozbawieni tego prawa. Ustawę przyjęto bez zmian.

KOMISJA DLA BADANIA TAJNYCH ORGANIZACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. lutego.

(d.) Komisja admin. po dyskusji poufnej przyjęła wniosek powołania specjalnej komisji sejmowej z 5 osób, dla zbadania dokładnego materjału dotyczącego ujawnionych organizacyj, zarówno w wojsku, jak i w społeczeństwie celem przedstawienia wyników komisji wojskowej i administracyjnej.

MILJON ZŁOTYCH NA APROWIZACJĘ MIAST.

Warszawa. (Tel. G. P.) Posiedzenie przedstawicieli miast posiadających wydziały aprowizacyjne uchwaliło zwrócić się do rządu o kredyt w wysokości **jednego miljona złotych** celem umożliwienia wydziałom aprowizacyjnym zaopatrzenia mieszkańców w mąkę, cukier i t. d.

POBÓR REKRUTÓW W ROSJI.

Moskwa. (Tel. G. P.) Prezydjum Wcika uchwaliło przeprowadzić na wiosnę rb. **pobór rocznika 1922.** Pobór **przeprowadzony** będzie na całem terytorjum Związku. Dokładne terminy i procedurę poboru ustalić ma wojenna **rada** rewolucyjna.

Exposé ministra Zamoyskiego.

ROZWÓJ STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH Z ROSJĄ. — MINISTER ZAPOWIADA ZAKOŃCZENIE KWESTJI JAWORZYŃSKIEJ. — WROGIE STANOWISKO LITWY. ZNACZENIE KONFERENCJI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa, 14. lutego.

(d.) Wczoraj o godz. 11 rano na posiedzeniu sejmowej komisji zagranicznej Min. Zamoyski wygłosił dłuższe expose, w którem zaznaczył co następuje:

Do najważniejszych w Europie wypadków zaliczyć należy **przemianę stanowiska państw europejskich wobec republik sowieckich.** — Zmiany te wyraziły się **w uznaniu sowietów de jure** przez Anglię i Włochy i zawarciu traktatu włosko-rosyjskiego. To samo uczynić zamierzają i inne państwa. Konsekwencją tego będzie **wejście sowietów w normalne stosunki z państwami zachodniej Europy, co wzmocni gwarancję ich pokojowej polityki.** Za uznaniem de jure pójdzie **rozwój stosunków gospodarczych z Rosją.** — Tem kierowane są nasze instrukcje dla posła w Moskwie. Rząd położył nacisk na jego zadanie w dziedzinie ekonomicznej, równolegle z polityczną.

Wobec pewności, że państwo to wejdzie na drogę pokojowego rozwoju, zachodzi potrzeba utrzymania ścisłego kontaktu z państwami, które czuwają nad utrzymaniem pokoju. To też z zadowoleniem należy powitać **układ między Francją a Czechosłowacją. Mówiąc** o Czechach, min. Zamoyski zakończył, że **przy dobrej woli obu stron można uzyskać porozumienie,** trzeba tylko, żeby nie objawiano ducha niejednolitego w sporach sąsiedzkich. **Kwestja Jaworzyny, znajdująca się w rękach komisji delimitacyjnej będzie obecnie zakończona.**

Wspomniawszy z naciskiem o znaczeniu Kłajpedy, min. Zamoyski z żalem stwierdził, że **postępowanie rządu litewskiego wskazuje, iż z punktu widzenia tamtej strony nie ma dostatecznego zrozumienia dla stosunków z Polską.** Liga Narodów, której konferencja ambasadorów przekazała sprawę Kłajpedy, uważa za swe zadanie sprawę przeprowadzić do końca.

Sanacja finansowa Niemiec jest związana z problemem reperacyjnym, który ma tak wielkie znaczenie dla naszego wielkiego sprzymierzeńca na zachodzie i stanowi jedną z głównych trudności jego polityki. Ta sprawa, jak również bezpieczeństwo Francji i pokoju europejskiego stanowiące od dawna główny przedmiot dyskusji między rządami francuskim i angielskim **przechodzi obecnie nową fazę.** Nie ma powodu do przypuszczenia, aby nowy rząd Anglji odchylał się znacznie od dotychczasowej linji polityki angielskiej. Po oświadczeniach nowego premjera należy **oczekiwać, że nastąpi porozumienie między obonia mocarstwami** ku uspokojeniu i zadowoleniu wszystkich, którym utrzymaniu pokoju jest drogie.

Na zakończenie min. Zamoyski oświadczył, że **konferencja bałtycka, która właśnie się zbiera nie zwraca się przeciw nikomu, jedynie jest praca nad rozwojem tych krajów na gruncie pokojowym**

Korzyści pożyczki kolejowej.

Warszawa. (Tel. G. P.) Grabski na konferencji prasowej wyjaśnił dziś **warunki wypuszczenia pożyczki kolejowej.** Dawać ona będzie 10 proc., a ponieważ kurs jej emis. jest 90, przeto **istotny procent wynosi przeszło 11,** a uwzględniając zwolnienie od podatku, 12 od sta. Pożyczka ta będzie umorzona w ciągu lat 10. **Jest ona złota,** tj. zarówno procent, jak i kapitał będą spłacane w **równowart. franka złotego.** W ten sposób pożyczka ta **niezależna będzie od wahań walutowych.** Pieniądze zdobyte w ten sposób użyte będą na inwestycje i powiększenie taboru kol.

Niepomyślny debiut Macdonalda.

Londyn. (Tel. G. P.) **Mowa programowa Mac Donalda nie zrobiła dodatniego wrażenia w Izbie Gmin.** Wielu posłów opuściło zebranie przed ukończeniem mowy. Ogólnie twierdzą, **że nowy rząd nie będzie w stanie zebrać tyle funduszów, by przeprowadzić swe plany.** Jedna część prasy omawia mowę z rezerwą, zaznaczając, że trzeba czekać czynów, druga jest zdania, że **debiut Mac Donalda nie wypadł szczególnie** i program nowego rządu jest chybiony.

MACDONALD PROPONUJE MORATORJUM DLA NIEMCÓW.

Londyn. (Tel. G. P.) „Daily News" donosi, że **konferencja międzynarodowa,** którą zamierza zwołać **Mac Donald, ma** obejmować następujący **program:** 1. Konferencja ma uchwalić **wykonanie** propozycji komitetów rzeczoznawców, które byłoby przeprowadzone **pod kierunkiem** komisji Ligi Narodów. 2. **Niemcy otrzymałyby moratorjum na 4 i pół lat.** 3. Po upływie moratorjum ustaliłaby międzynarodowa konferencja raty roczne, które mają Niemcy płacić z tytułu reperacji. 4. **Anglja udzieliłaby Francji 20-letniego moratorjum dla jej długów.** 5. Konferencja miałaby się zająć **przekazaniem kontroli wojskowej Lidze Narodów.**

PRZED KONFERENCJĄ PAŃSTW BAŁTYCKICH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13. lutego.

(d.) Przybyłych do Warszawy na konferencję ministrów spraw zagran. państw bałtyckich Prezydent Rzplitej podejmować będzie w sobotę o godz. 1.30 popołudniu. Tego samego dnia wieczorem premier Grabski wydaje raut, w którym poza gośćmi bałtyckimi udział wezmą przedstawiciele rządu i sejmu świata publicznego i dyplomatycznego.

WŁOSI OBEJMĄ KOPALNIE WĘGLA NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (Tel. G. P.) Dzienniki podają, że 17. bm. podpisany zostanie układ handlowy między rządem polskim a konsorcjum włoskiem „Mercantile Italiano" **w sprawie eksploatacji terenów państwowych położonych na G. Śląsku.** Grupa włoska zobowiązała się po zbadaniu terenu poczynić odpowiednie inwestycje i **przystąpić do wydobywania** węgla. Po upływie okresu dzierżawnego **zwrócone zostaną rządowi kopalnie z kompletnem urządzeniem.** Konsorcjum płacić będzie czynsz roczny w wysokości **8—10 miljonów lirów.**

WIĘZIENIE NIEPOLICZALNE DO CZASU SŁUŻBY WOJSK.

Warszawa. (Tel. G. P.) Komisja wojskowa w projekcie ustawy wojskowej dodała nowy artykuł orzekający, że **czas przebywania w więzieniu** na podstawie wyroku sądowego **nie może być wliczony ani do awansu ani do czasu służby wojskowej.**

ROKOWANIA POLSKO-NIEM. W GENEWIE.

Genewa. (Tel. G. P.) Wczoraj rozpoczęły się rokowania polsko-niemieckie w sprawie **nabywania obywatelstwa polskiego,** oraz w innych sprawach wypływających z art. 3. i 4. traktatu o mniejszościach.

OBSZERNE SPRAWOZDANIE YOUNGA.

Warszawa. Tel. G. P. Sprawozdanie, które Young złożył Grabskiemu jest bardzo gruntowne i obszerne. Obejmuje ono 70 stron druku maszynowego. Young szczegółowo zajmuje się potrzebami polskiej gospodarki skarbowej. Sprawozdanie to w najbliższych dniach podane będzie do wiadomości ogólnej w Polsce i Ameryce.

SPORT

ZATARG LUDNOŚCI KŁAJPEDY Z LITWĄ.

Kłajpeda. (Tel. G. P.) Sytuacja w okręgu kłajpedzkim **stale zaostrza się,** przyczem pogłębia się zatarg między ludnością Kłajpedy a rządem lokalnym litewskim. Wyrazem zaostrzenia się sytuacji jest fakt, że władze litewskie w Kłajpedzie wydaliły bez podania powodów syndykat kłajpedzkiej Izby rolniczej z terytorjum Kłajpedy.

Nowe opłaty pocztowe od 16 bm.

W okresie od 16. do 29. lutego przedstawiać się będą opłaty poczt. i tel. mniej więcej w sposób następujący:

W obrocie krajowym. List zwykły 200.000 mk., kartka pocztowa 110 tys. mk., druki zależnie od wagi najmniej 55.000 mk., a najwięcej 550.000 mk. próbki towarowe do 250 gramów — 200.000 mk., a ponad 250 gr. 400.000 mk. Paczki zależnie od wagi najmniej 550.000 mk., a najwięcej 3,600.000 mk. *Przekazy pocztowe* zależnie od kwoty najmniej 36.000 mk., a najwięcej 800.000 mk.

W obrocie zagranicznym. Normalny list zwykły **550.000 mk.**, do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 425.000 mk., kartka pocztowa 330.000 mk., a do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 250.000 mk. Listy wartościowe, jak za list polecony i nadto 50 centimów od każdych 300 franków.

Za polecenie i za recepis zwrotny 550.000 mk., a za zmianę adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki i za reklamację po 1,100.000 mk.

USUNIĘCIE NIEPOROZUMIEŃ HISZPAŃSKO-FRANCUSKICH.

Paryż. (Tel. „G. P.“) Pomiędzy Poincarem a Quinones de Leon nastąpiła wymiana pism, w których wyrażono zadowolenie obu stron z powodu dojścia do skutku statutu w sprawie Tangeru, oraz **podkreślono wzajemną przyjaźń** obu narodów i wyrażono nadzieję na wzajemne współdziałanie na terenie Tangeru.

Jak się zabezpiecza nasze kresy wschodnie.

Tam, gdzie Państwo powinno wystawić zwarty mur przeciw zwalającej się jak burza lub przenikającej jak niezdrowa wilgoć zarazie „sąsiedzkiej“ — tam zamiast krzepkich wałów ochronnych widać tylko słabo sztukowane, z desek sklecone i dziurawe „prowizoryczne“ ścianki.

Donieśliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, iż w prezydjum Rady ministrów omawiano sprawę ochrony granic wschodnich, przyczem przedstawiciele władz wyrazili opinję, że obecny stan bezpieczeństwa na tej granicy pozostawia wiele do życzenia“ i domagali się sanacji stosunków. Jako potwierdzenie tego stanu rzeczy przytaczamy poniżej znamienne szczegóły listu naszego korespondenta z eksponowanej placówki kresowej:

Zdołbunów, 15. lutego.

(G.) Od czasu przejęcia służby granicznej na naszych kresach przez policję państwową, **ilość posterunkowych, przeznaczonych do służby wewnątrz Państwa bardzo się zmniejszyła. Przez to bezpieczeństwo ludności bardzo cierpi,** gdyż zamiast jak przepisano na każdych 1000 mieszkańców powinien być w służbie jeden policjant, obecnie n. p. w Zdołbunowie, gdzie rejon policyjny obejmuje **prawie 31 tysięcy mieszkańców** razem z gminami okolicznemi, **pełni obecnie służbę tylko... sześciu,** z tych jeden leży od dłuższego czasu chory, jeszcze **dwu innych ma odejść**, więc razem z komendantem posterunku jest... **sześciu! Czy nie zakrawa to trochę na farsę, aby przy samej granicy, gdzie przemytnictwo kwitnie, żywioł rosyjski przechodzi z łatwością ze strony bolszewickiej, było bezpieczeństwo publiczne potraktowane w tak lekkomyślny sposób!**

Oprócz miasteczka Zdołbunowa, gdzie szczególnie jest większy ruch kolejowy, należy do rejonu policyjnego 23 wsi i 18 futorów (przysiółków) **ilość policjantów jest więc śmiesznie szczupła.** Bardzo energiczny i pracowity komendant posterunku pracuje razem z posterunkowymi przez cały dzień i w nocy, **i tylko podziwu godnej wytrwałości tych pracowników, można zawdzięczać obecny stan bezpieczeństwa** i przyznać należy, że energii ich można przypisać, iż **prawie 75 procent wszystkich zbrodni wykryto w ostatnich czasach.** Z tego powodu jednak **nie można wyzyskiwać pracy tych dzielnych ludzi** i żądać niemożliwości. Do tego wszystkiego co kilka dni odkomenderowuje się policjantów do innych miejscowości i to nawet na przeciąg kilku dni, tak, że obecnie

jesteśmy tu na kresach zdani na łaskę i opatrzność boską.

Apelujemy przeto do Okręgowej Komendy Policji w Łucku, aby eksperymenty takie, jak wyżej opisane fakta, zostawiła dla innych spokojniejszych miejsc i nawet kosztem nader licznych i zgoła niepotrzebnych posterunków kolejowych w Zdołbunowie i Równem **wzmocniła posterunek miejski w Zdołbunowie przynajmniej do ilości piętnastu ludzi.** Kilkakrotne kontrole podróżnych w tym samym pociągu i zatrzymywanie pasażerów, chodzących podczas dnia w rejonie dworców można pozostawić władzom kolejowym, a spacerowanie posterunkowych przy każdym pociągu w białych rękawiczkach w Równem i Zdołbunowie, możnaby pozostawić dla Warszawy, Lwowa i innych miast. Tu na kresach i do tego najbardziej „kresowych“ kresach, policja powinna mieć inne zaszczytniejsze powołanie, jako to: **wykrywanie olbrzymio rozpowszechnionych kradzieży, kontrolę podejrzanych elementów napływowych itp., wreszcie kontrolę wsi i przysiółków, gdzie policja zjawia się raz na kilka miesięcy i jest to wówczas „wielkiem świętem“ dla ludności wiejskiej.**

Sądy wojenne w Palatynacie.

Koblencja. (Tel. „G. P.“) **W Solingen i Brühl doszło do zaburzeń komunistycznych.** W Kaiserlauten tłum manifestantów **obległ** gmach, w którym broniła się grupa separatystów. W rezultacie walk **10 osób zostało zabitych, wiele ranionych:** Wysoka komisja nadreńska wysłała do Palatynatu specjalną komisję dla przywrócenia porządku i spokoju i **wprowadziła sądy wojenne.** W Pirmasens rozwiązano tamt. stronnictwo nacjonalistyczne i **oddano sądom winnych ostatnich zaburzeń.**

R. BRINGER.

Morderstwo przy ul. Berty.

Przekład z francuskiego K. R.

Doszedłszy do przekonania, że życie nie przedstawia już dla niego żadnej wartości, Hieronim Labugade postanowił umrzeć. Z zupełnie zimną krwią jął zastanawiać się nad wyborem odpowiedniego środka celem opuszczenia tego padołu płaczu: rewolwer, sztylet, — stryczek, — woda czy trucizna.

W trakcie tych rozmyślań niewesołych wzrok jego padł nagle na leżący przed nim dziennik.

— Eureka! — zawołał radośnie pan Hieronim.

Artykuł, który wywołał taką radość pana Hieronima, zatytułowany był:

„Morderstwo przy ulicy Berty!“

Oto przy tej zacisznej uliczce, gdzieś na peryferjach Montmartru, zamordowaną została wśród okoliczności nader tajemniczych niejaka pani Pecoulive, przekupka, sprzedająca owoce. Owa pani Pecoulive była wdową, a nieboszczyk mąż jej spełniał za życia funkcje zaszczytne policjanta. Otrzymał nawet w swoim czasie srebrny medal zasługi, który to medal, pięknie oprawiony, pokazywała pani Pecoulive nie bez pewnej dumy swym klientom, — dając delikatnie do zrozumienia, że gdyby nie przedwczesna śmierć jej małżonka, nigdyby nie doszło do tego, by ona musiała sprzedawać poziomki czy jabłka.

Była to kobieta w wieku około 50 lat, zdrowa i doskonale zbudowana, jakkolwiek z lekką skłonnością do apopleksji. Nikt też nie przewidywał, że czeka ją tak tragiczny i niespodziewany koniec. Aż oto — pewnego poranku znaleziono ją w jej własnem łóżku zamordowaną okrutnie, zatłuczoną poprostu na śmierć zapomocą — parasola!

Śledztwo, prowadzone przez najzdolniejszych agentów i detektywów, nie dało żadnego wyniku. Nie było to morderstwo rabunkowe, bo z mieszkania ofiary nie zginęło nic zgoła, — złote kolczyki i zegarek pozostały nietknięte.

Czy byłby to zatem jakiś akt zemsty? Tak należało przypuszczać, — choć nikt z jej sąsiadów i znajomych nie mógł w tym kierunku dać żadnych wskazówek.

Co do narzędzia tej strasznej zbrodni stwierdzono, że był nim duży jedwabny parasol, zaopatrzony w rzeźbioną rączkę we formie łebka kaczego. A musiała to być robota niesłychanie solidna, skoro wedle orzeczenia znawców-lekarzy sądowych — wystarczyły dwa czy trzy uderzenia tą rączką, by nieszczęśliwa ofiara wyzionęła ducha!

Te oto szczegóły wyczytał w dzienniku Hieronim Labugade — i pod wpływem tej lektury wykrzyknął swoje „Eureka!“

Bo oto w tej chwili zaświtał mu w głowie pomysł nowego, oryginalnego rodzaju samobójstwa, — samobójstwa zapomocą gilotyny. Sprawa przedstawia się zupełnie jasno; Skoro sprawcy tej okrutnej zbrodni znaleźć nie można, — on sam dobrowolnie zgłosi się do sądu i oświadczy: „Ja jestem tym mordercą.“

A potem stanie przed sądem przysięgłych, gdzie swym cynizmem oburzy wszystkich, zostanie skazany na śmierć i zgilotynowany, — co przecież będzie w gruncie rzeczy samobójstwem niesłychanie oryginalnem.

I nie tracąc ani chwili czasu, Hieronim Labugade udał się do komisarjatu policji w Samois, gdzie, jak wiadomo wam, stale mieszkał.

Komisarzem policji był p. Hiacynt Pipelard, człowiek spokojny i łagodny, a stanowisko jego było prawdziwą, rozkoszną synekurą. Mieszkańcy bowiem tego małego miasteczka słynęli z uczciwości i prawości. Wypełniał sobie zatem czas hodowlą szparagów — i za żadne skarby świata nie zgodziłby się na porzucenie swej posady i tej cichej mieściny. Poza tem nie odznaczał się pan Hiacynt Pipelard zbytkiem odwagi. Już przy czytaniu Conan Doyle'a dostawał gęsiej skórki, a gdy raz wpadły mu w rękę przygody Arsena Lupina, zgodził sobie natychmiast rosłego, tęgiego służącego, bojąc się spać sam w swym małym domku.

Można zatem wyobrazić sobie zdumienie i przerażenie jego, kiedy w biurze zjawił się p. Hieronim Labugade i bez żadnych wstępów oświadczył mu krótko i węzłowato:

— Ja jestem poszukiwanym mordercą z ulicy Berty!

Bo pan Hiacynt czytał również gazety, znał szczegóły tej okrutnej zbrodni — i nieraz już dziękował w duszy Bogu, że siedzi tu spokojnie na prowincji, gdzie niema ulicy Berty, ani żadnych morderców. I oto — ni stąd ni zowąd zjawia się taki pan — i bez ogródek mówi:

— Ja jestem mordercą z ulicy Berty!

To przecież niesłychane! I pan Hiacynt, czując się zupełnie bezbronnym wobec tego zbrodniarza — zemdlał z przerażenia. Hieronim Labugade miał dobre serce, próbował go ocucić zwykłymi domowymi środkami, a gdy to nie pomagało, pobiegł do kuchni, przyniósł flaszkę z octem i podsunął mu pod nos.

Pan Pipelard otworzył oczy — a przekonawszy się, że ów morderca jest człowiekiem dobrze wychowanym, zabrał się do przesłuchiwania. „Morderca“ wyrecytował mu cały dotyczący artykuł z dziennika, którego wyuczył się na pamięć. Tak — nie było wątpliwości: przed nim stał autentyczny morderca, — można to było odrazu poznać ze szczegółowego opisu zbrodni, — nawet owego parasola, niewinnego narzędzia morderstwa.

— Mój przyjacielu — rzekł p. Pipelard — zmuszony jestem cię aresztować.

— Doskonale, tego właśnie pragnę!

— Hm... nie mamy tu więzienia, zatem tymczasowo zamknę cię w mojej

FRANK WALORYZACYJNY:
14. b. m. 1,800 000 Mk.

Drobne wiadomości.

Prezesem komisji konstytucyjnej wybrano posła Głąbińskiego.

O dotacje dla szkół wyższych. Senacka komisja oświaty zwróciła uwagę ministerstw na konieczność wypłacania zakładom wyższym dotacji nie według skracającego systemu, lecz według pełnej cyfry budżetowej.

Pensje senatorów w bonach złotych. Konwent seniorów postanowił, że wszyscy senatorowie pobiorą 32 proc. dodatek drożyźniany w bonach złotych.

Obcięcie wydatków na komisję graniczną. Sejmowa komisja budżetowa zmniejszyła budżet komisji granicznej, polsko-czechosłowackiej o 107.000 zł. p. Budżet Min. S. Z. został w ten sposób przyjęty w drugiem czytaniu.

Rozprawa przeciw uczestnikom zajść listopadowych w Krakowie znajdzie się około 15. bm. na wokandzie.

Delegatem Rosji sowieckiej na konferencję ekspertów w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu został attache w Londynie Berons.

Ameryka nie weźmie udziału w konferencji dla redukcji zbrojeń morskich w Rzymie uzasadniając swoje postanowienie tem, że niechce aby jej przedstawiciele zasiadali przy jednym stole z przedstawicielami Rosji sowjeckiej.

W parlamencie francuskim utworzyła się nowa grupa parlamentarna, która zamieściła w programie rewizję konstytucji i nazwała się grupą „republikańską rewizjonistyczną“. Przystąpiło do niej dotychczas 30 deputowanych.

Niemieckie tryljony. Wykaz Banku Rzeszy z 31. stycznia stwierdza wzrost obrotu banknotów o 26.5 tryljona mk., tj. do sumy 483.7 tryljonów mk.

Wydobycie statków zatopionych pod Scapaflow. Angielska admiralicja podpisała układ z pewną firmą, która zobowiązała się wydobyć na powierzchnię wody większą część statków zatopionych w czasie wojny w Scapaflow.

(+) **Największe zbiorniki nafty na świecie.** Rząd holenderski przystąpił do budowy olbrzymich zbiorników nafty na wyspie Curacao (Antylle). Będą się one składały z dwunastu cystern, pojemności 13.000 metrów sześciennych każdy. — Płyty metalowe, które mają być użyte do tej kontrukcji, są grubości 25 mlm. i ważą po półtorej tonny. Podnosi je dźwignia, wysokości 18 metrów.

Jak ujęto głośnego bandytę Lewka.

DWUKROTNIE BRODZIŁ PRZEZ RZEKĘ WŚRÓD MROZU, BYLE UJŚĆ POŚCIGU. — „ZIJDU, ALE NE STRIŁAJTE!“ — ZMARZNIĘTEGO BANDYTĘ WZIĘLI WYWIADOWCY DO NIEWOLI.

Żółkiew, 14. lutego.

(h.) Wczoraj donieśliśmy o ujęciu przez wywiadowcę Fuhrmana z lwowskiej Ekspozytury śledczej głośnego i oddawna poszukiwanego **bandyty Lewka**, co nastąpiło wśród niezwykle interesujących okoliczności.

Wyw. Fuhrman, wraz z posterunkowymi z Krechowa, dowiedział się, że Lewko **przebywa** w jednej z chałup. Gdy ścigający przybyli tam, **Lewki już nie zastali**, wobec czego rozpoczęli poszukiwanie idąc za jego śladami. — Ślady **prowadziły do rzeki.** Lewko chcąc zmylić pościg przeszedł rzekę w bród, następnie uszedłszy około 1 klm. w bok, **powrócił rzeką napowrót do wsi i tam się ukrył na strychu w pewnej chałupie.** Idąc śladami wyw. Fuhrman dotarł do chałupy, a nie mając pewności czy Lewko w niej się znajduje krzyknął naumyślnie na głos: **„Lewko, zgłoś się sam, bo ci już nic nie pomoże“** — na to zgóry ze strychu odezwał się głos: **„Ja zijdu, ale ne strilajte“.**

Oddawszy się w ręce policji, Lewko przedstawiał **widok godny litości.** Przeszedłszy dwukrotnie rzekę w bród, **nabawił się odmrożenia trzeciego stopnia, tak że nie mógł się nawet utrzymać na nogach.**

Krwawy pogrom separatystów.

TŁUM OBLAŁ BUDYNEK BENZYNĄ I PODPALIŁ. — ZGINĘŁO 17 OSÓB.

Pirmasens. (Tel. G. P.) Wczoraj przed budynkiem rządowym, w którym byli zebrani separatyści, zgromadził się olbrzymi **tłum publiczności i zaczął budynek oblegać.** Separatyści zabarykadowali się. Wieczorem grupy Selbstschutzu zaczęły szturmować do gmachu ale wobec zabarykadowania wejścia, nie mogli wedrzeć się do wnętrza. Sprowadzono straż ogniową, jej akcja jednak nie dała rezultatów. Wobec tego **tłum oblał budynek benzyną i podpalił go.** Gdy część gmachu stanęła w płomieniach, separatyści usiłowali wyjść. W międzyczasie kilku atakujących dostało się do wnętrza, gdzie wywiązała się walka. Separatyści, którzy opuścili budynek, **zostali przez tłum wymordowani. Wśród nich znajdował się także komisarz rządu Schwaab.** Budynek jeszcze pali się. Jak dotychczas stwierdzono, podczas walki **zabito 17 osób, między niemi 14 separatystów.**

Samobójstwo seminarzystki, chorej na śpiączkę.

CHOROWAŁA DWA LATA I STRACIWSZY NADZIEJĘ WYLECZENIA, POSTANOWIŁA ROZSTAĆ SIĘ Z ŻYCIEM. — ZWŁOKI ZNALEZIONO W SANIE.

(Od korespondenta „Gazety Porannej“.)

Przemyśl, 14 lutego.

(X) Przed dwoma laty **zachorowała na t. zw. śpiączkę** uczenica seminarjum naucz. **Helena Acedańska.** Stan chorej był zmienny, a z biegiem czasu **stała się**

zupełnie niezdolną do pracy umysłowej.

Jak się zdaje, miała jednak zupełną świadomość, że stan jej choroby jest beznadziejny i

postanowiła popełnić samobójstwo.

Wobec rodziców i sąsiadów oświadczyła kilkakrotnie, że

musi umrzeć!

Wieczorem 14. stycznia b. r. o godz. 7 wieczór **wymknęła się niespostrzeżenie z domu i odtąd znikła bez śladu.** Ojciec nieszczęśliwy czynił poszukiwania, ale bez skutku.

Dopiero 12. bm. **dzięki przypadkowi znaleziono zwłoki Heleny Acedańskiej.** Zauważył je młody chłopczyk, który urządzał sobie przejażdżkę na sankach obok miejsca na Sanie.

Los biednej dziewczyny wywołał w całem mieście ogólne współczucie. Na miejscu gdzie znaleziono zwłoki, zjawiła się **komisja sądowo-lekarska,** poczem zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej.

Lwów, 14. lutego.

Targ akcji słabo ożywiony. Duża podaż przy małem zapotrzebowaniu. Obroty nieliczne. Na targu niekotowanych sporadyczne transakcje w kilku tylko gatunkach akcji. Kursa kształtowały się znowu zniżkowo. Gazy wschodnie straciły znacznie na kursie przy wielkiej podaży. — Tendencja zniżkowa. Usposobienie **słabe.**

OBOWIĄZKOWE EGZAMINY URZĘDNICZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. lutego.

(d.) Ukazało się rozporządzenie Rady min. o służbie przygotowawczej i egzaminach kandydatów w dziale administracyjnym, techniczno-skarbowym i technicznym (Min. robót publ.) Egzamina te **składać mają nietylko osoby, obecnie ubiegające się o posady, lecz także dawniejsi urzędnicy** (z wyjątkiem urzędników od III. stopnia służb. w górę, oraz tych, którzy złożyli te egzaminy poprzednio za państw zaborczych). Wyjątkowo ministerstwo może zwolnić urzędników IV—VI. stopnia służb. od **egzaminów.**

Nowiny z Przemyśla.

Przemyśl, 14 lutego

(x) **Ze sceny i estrady.** Program rautu, urządzonego 9 bm. w salach Sokoła na dochód zawod. szkoły szycia kroju i haftu dla dziewcząt posiadał **wysoce artystyczne walory.** Chór, którym dyrygował p. dr. W. wyśmienicie odśpiewał dwie pieśni.

W jednoaktówce p. t. „Don Juan ukarany“ spisali się doskonale pna L. i pp. G. i E. Ogólnie podobały się „Żywe portrety“. — „Małgorzata i Mefisto“, — „Madame Récamier“ i „Judyta z głową Holofernesa“. Reżyserem i kierownikiem artystycznym rautu był p. Emil Henner.

Kazimiera Rychterówna wygłosiła w niedzielę w sali „Domu Robotniczego“ poemat Tennysona, p. t. „Enoch Arden“ przy wtórze p. Iliasiewicz-Stojałowskiej. Słuchacze byli olśnini wyrazem tej recytacji, która porywa, wstrząsając do głębi, zmuszając do łez. Był to stanowczo **najpiękniejszy wieczór artystyczny,** jaki Przemyśl przeżył od szeregu lat.

Jakie podatki należy płacić w lutym?

Kalendarzyk podatkowy na drugą połowę lutego.

Lwów, 15 lutego.

1) **Do 15 lutego** muszą kupcy I i II kategorji oraz przemysłowcy I—VI **zapłacić podatek obrotowy** (dwa i pół prc.) **za styczeń.** Podatek ten będzie płatny w markach — kurs waloryzacyjny za styczeń ustalono na 1,740.000 mp. **Opłaty za patent nie wolno więcej potrącać!** Nie wpłacający do tego terminu musiebby opłacać 5% (pięć procent) **dziennie** i waloryzować nietylko sam podatek, ale także te odsetki zwłoki.

2) W czasie **od 25 lutego** winni płatnicy kategorji I. II handlowej i przemysłowej I—VI uiścić **zaliczkę na podatek majątkowy** w wysokości zapłaconej już w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r. zaliczki. Waloryzowane to będzie jednak wedle kursu 1 fr. złoty równy 30.000 mkp. t. j. zapłacone w markach **polskich według kursu franka złotego w dniu zapłaty.** N. p. zaliczka uiszczona w listopadzie wynosiła 1,200.000 mkp. Obecnie należy zapłacić połowę t. j. 600 tysięcy podzielone przez 30.000, t. j. 20 franków złotych tytułem **zaliczki.**

3) Płatnicy, którzy nie mają obowiązku do zapłaty podatku majątkowego, t. j. **ci, których majątek jest mniejszy od 3.000 fr.,** a urządzenie przedstawia mniej sza wartość, niż 5.000 franków (1 fr. = 20.000 mkp.), **zaliczek nie płacą.** Winni to przedstawić w podaniu, do władzy skarbowej I instancji (inspektorat) wniesionem.

4) należy **do 29 lutego sporządzić fasję podatku dochodowego na rok 1924.** Obwieszczeń o odnośnych stawkach jeszcze niema.

5) Odsetki zwłoki od waloryzowanych kwot podatku majątkowego wynoszą 2 proc. miesięcznie.

6) Wobec przedłużenia terminu wolno **do dnia 15 lutego** składać fasje **podatku majątkowego.**



Z dnia 14 lutego.

Giełda warszawska.

Warszawa, 14. lutego.

Dolary Stan. Zjedn. 9300, 9350, 9300, 9400, franki fran. 415.700, 413, franki złote 1500.

Czeki: Belgja 360, 358, 362, 354, Holandja 3500, 3450, Londyn 40350, 40450, 40.100, 40500, 39700, Nowy Jork jak gotówka. Paryż 419.750, 415, 411, Szwajcarja 1629, 1618, 1634. Wiedeń 131.60, 131, 129, Włochy 458, 405.500, Bony złote 1350, 1400, 8 proc. pożyczka 14500, 14, Miljonówka 700, 780. Pożyczka dolarowa 5950, 6125.

---

piwnicy. Tylko nie dobierai się do mego wina, jeszcze nie ustalo się dobrze i mogłoby ci na żołądek zaszkodzić. Zresztą zatelegrafuję natychmiast do Paryża, sądzę zatem, że za jakąś godzinkę już tu przyjadą po ciebie.

Labugade zgodził się bez protestu, przyrzekając, że wina nie ruszy. — i pochwili siedział już zamknięty w piwnicy.

Tymczasem p. Pipelard telefonuje do Generalnej Prokuratorji w Paryżu:

— Hało, hało! Tu Pipelard, komisarz policji w Sannois. Zaaresztowałem właśnie mordercę z ulicy Berty!

— Halo! Co takiego?

— Zaaresztowałem mordercę z ulicy Berty!

Odpowiedział mu głośny wybuch śmiechu, — czem p. Hiacynt uczuł się mocno dotknięty.

— Co mam z nim zrobić? — zapytał.

— Wsadź go pan do spirytusu i zakonserwuj, bo to niezwykły okaz!

I na tem rozmowa telefoniczna się urwała. Pan Pipelard stał jak wryty. W tej chwili wszedł do biura jego służący i przyniósł mu gazety, które właśnie nadeszły pocztą.

Pipelard rzucił machinalnie okiem na dzienniki — i nagle zdębiał. Na pierwszej stronie wyczytał co następuje:

„Parasol, którym popełniono okrutną zbrodnię przy ulicy Berty, kupiony był w magazynach firmy Pepin, otwartej świeżo, przy bulwarze Hausmana. Kupujcie wspaniałe, solidne, mocne parasole tej firmy z kaczym łebkiem! Cena tylko 5 fr. 75 za sztukę!“

Komisarz policji opadł bezsilny na krzesło.

— Więc to tylko reklama! Nic dziwnego, że w Prokuraturze mię wyśmiano!

I poszedł bezwłocznie do Labugade'a, który w mrokach piwnicy rozmyślał o swem samobójstwie.

— Dowcipny kawalarz z pana, niema co mówić!

— Jakto? — Nie rozumiem!

— Przecie cała ta historia z morderstwem to była tylko sprytna reklama parasolnika!

— Niemożliwe!

— Czytaj pan!

I podał mu najświeższą gazetę. Labugade czytał — i oczom nie wierzył.

— Więc nie będę zgilotynowany? — zapytał z płaczem.

Komisarz spojrzał na niego uważnie.

— A czyż panu na tem zależało?

— Tak, bo czuję się strasznie nieszczęśliwym.

I z płaczem opowiedział komisarzowi wszystkie swe kłopoty i zawody.

Spłakał się i p. Hiacynt — a w końcu rzecze:

— Posłuchaj mie, młodzieńcze, możesz zostać u mnie. Potrzebuję właśnie sekretarza, bo z mymi szparagami mam strasznie dużo do roboty. Dostaniesz pan mieszkanie i utrzymanie — i trochę grosza na drobne wydatki. No — zgoda?

Labugade przyjął chętnie propozycję, a w niedługim czasie zaprzyjaźnili się obaj serdecznie.

Czasem tylko komisarz, spoglądając na swego sekretarza, mruczy sobie pod nosem:

— I pomyśleć, że ten humowot o mało nie zamordował przekupki na ulicy Berty!

Warszawa. (AW.) Giełda z dnia 14 lutego (końcowa): Dolary 9300000; N. Jork 9300000; Londyn 40100000; Paryż 415000; Wiedeń 131; Praga 266000; Włochy 405500; Belgja 358000; Szwajcarja 1618250; Holandja 2480000; Frank złoty 1800000; Miljonówka 780000; Bony złote 1400000; Poż. złota 1450000; Poż. dolarowa 6125000. Tendencja bez zmiany.

Giełda lwowska.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

A. B. Z. 375, 400; Hipoteczny 3500, 3550 (3450) 3480, 3475; Małopolski 2700; Pokred 425; Przemysłowy 2200, 2225, 2190; Z. B. K. 1325, 1300, 1330, 1325; Browary 31500, 31000, 30000, 30250, 30500 (29200, 28000); Chodorów 24600, 24500, 24250, 24000, 24300, 24500; Chybie 50500, 51000, drobne 55500, 56000; Cegielski 2750, 2700; 2800, 2825; Gałota 1500; Ćmielów 8300, 8100, 8275, 8250, 8250, 8275, 8000; Karpalit 4200, 4175; Niemojowski 2700, 2600, 2625; Oikos 21000, 20500, 20750, 21000; Parowozy 2100, 2000, 2050, 2025; Pezet 950, 925, 900, 930; Pocisk 5000, 5300, 5350, 5325; Nafta 2175, 2150; P. T. B. 650; Rakszawa 15000, 145000, 15250, 15750; Siersza g. 26500; Tespy 29000, 28900, 28800; Zieleniewski 48500, 48000, 49000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Akumulator 4200, Automotor 1700, Auto poznańskie 550. Bk Ziemian 250, Czechowice 850. Columbia 400 Elektr. n. Sanem 850, Gazy 81000, 80500, 80000, 79000, 78500. Gazy zachodnie 42000, 41750, 42000, 42500, 42250, 42750, 43000. Gazociągi 900, 875. Gazolina 5250, 5200, 5300, 5200, 5150, 5125, 5100. Hydropol 375. Jaworzno 124000, drobne 133000, 133000, 133500, 134000, 135000. Lesienice 10500, Lechita 500, Olkusz 4200, 4100, 4150, 4075, 4050. Nitrat 1200, Przeworsk 1.300.000. Radziwiłł 16500. Rolindustrja 400. Węglówki 195, 200, 194, 193, 192½ nf. 185, 180. Terpentyna 1200, 1150. Azot 2500.

Giełda zbożowa.

Lwów, 14. lutego.

Z powodu niewyjaśnionej sytuacji na targu, utrudnionego dowozu, oraz braku płynnej gotówki, zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Sporadyczna transakcja w owsie. Tendencja utrzymana, usposobienie rezerwowane.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 35500000—37000000. żyto małopolskie 68/69 ex 1923 25—26 m. jęczmień małopolski browarniany 20—21 m., jęczmień małopolski przemiałowy 18500000 do 19500000, owies małopolski 44/45 ex 1923 24—25 m. Mąka pszenna 40% „0“ 80 mil., mąka pszenna 55% „1“ 62 m., mąka pszenna 70% „4“ 43 m. mąka żytnia 60% „0“ 60 m. mąka żytnia 70% „1“ 53 m. otręb pszenny netto bez worka 12 m., otręb żytni netto bez worka 11 m.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce-stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez trans.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 14. lutego.

Wczoraj przez cały dzień tendencja zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 9,600—9.650 tys., dolary kanad. 8,800—8.900 tys., korony czeskie 275—280 tys., funty szt. 38—39 m.

Złoto: 20-kor. 43—44 m., 20-mark. 47—48 m., 20-frank. 38—38½ m., 10-rubl. 57—58 m.

Srebro: 1 kor. austr. 900—920 tys., 5-kor. 4½—4,600. floreny 2,250—2,400, ruble 3½—3 3/4 m.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych (AW.) Urzędowa giełda z d. 14 lutego (końcowa): Now. Jork 575¾; Londyn 24.62; Paryż 25.50; Wiedeń 0.0081; Praga 16.77¾; Włochy 25.92 i siedem ósme: Belgja 21.87½; Budapeszt 0.201: Helsingfors 14.40; Sofja 4.33 i trzy czwarte; Holandja 215; Christjania 77; Kopenhaga 91; Stockholm 150 siedem ósmych.

Pili krew ludzką przez kilka lat

nic dziwnego, że teraz zaczynają chorować.

ZACHOROWAŁ RYKOW, ZACHOROWALI KAMIENIEW I DZIERŻYŃSKI. — KAŻDY PROSI O URLOP DLA „PORATOWANIA ZDROWIA“. — WIDOCZNIE NADSZEDŁ CZAS, GDY PANOWIE ROSJI WOLĄ ŻYWIĆ SIĘ SZAMPANEM i KAWIOREM, NIŻ WIDOKIEM MORDOWANYCH OFIAR...

(Telegram własny „Gaz. Por.“)

Pogranicze polsko-sow. 14. lutego.

Z Moskwy donoszą: Charakterystycznym przejawem panującego obecnie wśród wyższych dygnitarzy sowieckich chaosu i rozbieżności jest... **nieskończony szereg „dyplomatycznych zachorowań“.** „Zachorował“ sam **Ryków**, wobec czego zastępuje go **Kamieniew**, który jednak również ma w najbliższych dniach **dostać sześciotygodniowy urlop w celu „odpoczynku“.** „Chorego“ Trockiego miał zastąpić na stanowisku komisarza dla spraw wojskowych tzw. **Skljański**, który natychmiast oświadczył, że **stan jego zdrowia nie pozwala mu objąć urzędowania.**

We wtajemniczonych kołach twierdzą, że również **Dzierżyński... ma zachorować w najbliższej przyszłości.** Każdy z tych dygnitarzy bowiem boi się **„wydeklarowania“** swego stanowiska w zdecydowanej formie wobec walczących ze sobą obozów.

Tajemnice pewnego domu schadzek.

„21 NA 5“ I TO W 2 POKOJACH. — KASA I ZNACZKI KOLEJNE „DO OGONKA“. — CUDOWNE DZIAŁANIE TAJEMNICZEGO DZWONKA. — POGOTOWIE BARCZYSTYCH OBROŃCÓW. — INTERESUJĄCE KSIĄŻKI ADRESOWE I KASOWE.

Warszawa, 14. lutego.

Onegdaj funkcjonarjusze policji śledczej **wykryli dom schadzek przy ul. Nowolipie Nr. 34.** W chwili wkroczenia zastali **21 mężczyzn,** przeważnie młodych ludzi, **oraz 5 kobiet.** Lokal ten utrzymywany przez niejaką Chanę Dąb, jest złożony z 2 małych pokojów, przedpokoju i kuchni.

Przybywający mężczyźni **wnosili z góry opłatę przyjmowaną przez właścicielkę lokalu i otrzymywali kolejne znaczki.** Następnie odkryto

dwa przyciski dzwonkowe.

Gdy komisarz Dotiecki jeden z nich nacisnął, w kilka chwil potem **wbiegł zadyszany do mieszkania jakiś barczysty mężczyzna.** Po powtórnem naciśnięciu zjawił się drugi. Tak **przywabiono pięciu,** którzy, jak się okazało, **są zawodowymi sutenerami i stanowili ochronę domu schadzek.** Znajdowali się oni **w pogotowiu w lokalu o piętro niżej** i na odgłos dzwonka biegli na górę. Drugi dzwonek prowadził do pokojów — na jego odgłos **kobiety miały usuwać mężczyzn.**

W końcu znaleziono **książki z licznymi adresami kobiet, międzynarodowych handlarzy żywym towarem, a także i książkę kasową,** z której wynikło, że **dochód dzienny sięgał setek miljonów.**

Kobiety, które zastano, mieszkały w rozmaitych punktach Warszawy i **zgłaszały się tam przygodnie.**

Wszystkie osoby zatrzymane przeprowadzono do urzędu śledczego.



Lwów, 14 lutego

Dodatek drożyźniany na dzieci urzędników. Obecnie wyjaśniono, że dzieci powyżej lat 18, które uczęszczają do szkół publicznych w charakterze uczniów prywatnych, nie należy uwzględniać przy wymiarze dodatku drożyźnianego, względnie ekonomicznego, dla funkcjonarjuszów państwowych.

Taksa aptekarska zmieniona. Zgodnie z rozporządzeniem, za środki lecznicze i naczynia wolno pobierać, jako ceny maksymalne, ceny, wyszczególnione w zarządzeniu z dnia 11 lutego 1923 r., z zastosowaniem do nich mnożnika 500.

Hojny dar. Ordynat łańcucki, hr. Alfred Potocki pragnąc przyjść z pomocą studentom Politechniki lwowskiej ofiarował im wagon żyta. Tow. Bratniej Pomocy Techników, która otrzymała wagon ten do rozdziału, składa za ten hojny dar serdeczne podziękowanie.

III. Zjazd Przewodników Spółdzielczości Polskiej odbędzie się we Lwowie w salach obrad Rady miejskiej w ratuszu w dniach 15 i 16 lutego 1924 r. Pierwszy Zjazd odbył się w Lublinie w czasach okupacji austrjackiej w r. 1918; drugi zaś w Poznaniu w listopadzie 1921 r. Porządkiem dziennym Zjazdu są objęte nader ważne zagadnienia aktualne dla rozwoju życia spółdzielczego w Państwie.

„Auto-motor“ pracuje nadal. — Wobec wiadomości, jakie się pojawiły o zamknięciu warsztatów Auto-Motoru w Krakowie i likwidacji firmy, firma ta prosi nas o stwierdzenie, że wiadomości owe nie polegają na prawdzie, a mianowicie fabryka w Krakowie nie została zamknięta, a jedynie ruch z powodu ogólnej stagnacji do minimum ograniczony. O likwidacji firmy niegdy mowy nie było. Lwowskie warsztaty są stale w pełnym ruchu i z powodu stale napływających zamówień ruch w nich nie został ograniczony.

(h.) **Włamania i kradzieże.** Niewyśledzeni na razie sprawcy włamali się wczoraj w nocy do sklepu Dory Hecht przy ul. Żółkiewskiej 153, skradli większą ilość papierosów wartości 150 milj. — Za kradzież futra wartości 1½ miljarda na szkodę Emilji Augustyn zam. przy ul. Rutowskiego aresztowano wczoraj Pietazego Steckiego.

(h.) **Wyrodna matka.** We wczorajszym numerze donieśliśmy o znalezieniu na Górze Stracenia zwłok noworodka. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że noworodka żywego porzuciła Paulina Zawadowicz, które z mrozu umarło. — Zawadowicz aresztowano.

(h.) **Powinęła mu się noga.** Niejaki Adolf Kukurowski rodem ze Złoczowa pod pozorem dostarczania cukru i nafty wyłudzał od restauratorów rozmaite kwoty. Gdy przyszedł wczoraj w tym samym celu do restauracji Donwurzla przy ul. Kochanowskiego, ten polecił go aresztować.

(h.) **Z oddziału walki z lichwą.** Funkcjonarjusze tego oddziału przeprowadzili wczoraj kontrolę masarni i w kilku wypadkach stwierdzili brak cenników. Ponadto wykryto przy ul. Gazowej 10, tajną cukiernię, gdzie zakwestjonowano kilkadziesiąt kilogramów surowca do wyrobów przetworów cukierniczych.

Z KRAJU.

Kuratorjum szkolne i Konserwatorjum w Wilnie, organizują wakacyjne dokształcające Kursy dla nauczycieli śpiewu w szkołach średnich, — powszechnych i seminarjach nauczycielskich. Zainteresowani zechcą wcześnie zgłaszać podania pod adresem: Wilno, ul. Orzeszkowej. Konserwatorjum muzycz. dyr. Adam Wyleżyński.

Podjęcie ruchu kolejowego. Po usunięciu zasp śnieżnych został podjęty z dniem 12. lutego b. r. ogólny ruch na odcinku Tarnopol—Podwołoczyska linji Lwów—Podwołoczyska.

(+) **Kichający kasjer i sprytni złodzieje.** Kilku złodziei wmieszało się w Toruniu przed kilku dniami w PKKP. pomiędzy publiczność i rozsiali po lokalu proszek na kichanie. — Wszyscy zaczęli oczywiście kichać, a najbardziej kasjer, który w końcu tak się zakichał, że musiał odejść na stronę. Gdy kasjer wrócił, brakowało już na stole 80 miljonów i.... złodziei.

—o—

Wieczór taneczny urządza O. N. VI dzielnicy w sobotę dnia 16 lutego r. b. w sali Sokoła II. ul. Kętrzyńskiego 32. Bufet we własnym zarządzie. Czysty dochód przeznaczony na cele społeczne. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat O. N. 6 Leona Sapiehy 67 wieczorem od godz. 6—8 wieczorem. 3190

Zmiany w ruchu kolejowym.

Lwów, 14. lutego.

Lwowska Dyr. koleji ogłasza: Z powodu słabej frekwencji wstrzymuje się z dniem 15 lutego aż do odwołania na linji **Kamienica—Krzemieniec** bieg pociągu mięszanego nr. 2952 (odjazd z Krzemieńca 9,16 i nr. 2953 (odjazd z Kamienicy 18.54) oraz na odcinku **Kamienica—Dubno** linji Krasne—Zdołbunów bieg pociągów mięszanych nr. 851 (odjazd z Kamienicy 2,00), nr. 852 (odjazd z Dubna 3.21), nr. 853 (odjazd z Kamienicy 10.57) i nr. 854 (odjazd z Dubna 18.16).

Po usunięciu zasp śnieżnych podejmuje się z dniem dzisiejszym tj. 12 lutego ogólny ruch na odcinku **Lwów—Janów** linji Lwów—Jaworów, zaś wskutek ponownych zasp śnieżnych wstrzymuje się z dniem 12 lutego aż do odwołania ogólny ruch na odcinku Sokal—Włodzimierz—Wol. linii Sapieżanka—Włodzimierz Wol.

W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej wskutek ponownych zasp śnieżnych wstrzymano z dniem 11 lutego aż do odwołania ogólny ruch na linji **Tarnopol—Kopyczyńce** oraz na odcinku Stanisławów—Kopyczyńce linji Stanisławów—Husiatyn.

NADESŁANE.

Z sali sądowej.

Walka o futro przed forum sądowem.

Lwów, 15. lutego.

(h) Z początkiem marca 1923 r. skradziono sluch. eksp. Akad. we Lwowie Adamowi Baczyńskiemu, futro podbite tchórzami ze selskinowym kołnierzem i o tem zawiadomił poszkodowany IV Komisarjat P. P. W kilka dni później policja skonfiskowała na ul. Legionów u handlarza futer Emilja Wolkena futro podobne i zakwestjonowała, a które Baczyński jako swoje rozpoznał. Wolken podał, że otrzymał to futro na sprzedaż od kuśnierza Chaima Nachtwächtera.

Onegdaj odpowiadał Chaim Nachtwächter w sądzie okr. karnym za zbrodnię świadomego nabycia futra, pochodzącego z kradzieży na szkodę Adama Baczyńskiego.

Prowadzący rozprawę r. Łyczkowski przesłuchał w toku rozprawy szereg świadków pod przysięgą, z których dowodowi zeznali stanowczo, że futro to jest własnością Baczyńskiego, podając szczególne znamiona, po których je poznali, zaś odwodowi również twierdzili, że to futro jest własnością osk. Nachtwächtera.

Wkońcu wydał sędzia wyrok uwalniający Nachtwächtera od zarzuconej mu zbrodni nabycia skradzionego futra, zasądzając go jedynie za przekroczenie nabycia podejrzanej rzeczy na grzywnę w kwocie 5 zł. p., a gdy kara ta przez niego przyjętą została, umorzono ją amnestią.

Oskarżał prok. Janisz, bronił adw. dr. Szymon Grüner.

Z TEATRU

TEATR WIELKI:

Piątek, 15 lutego: „Jak wam się podoba".

Sobota, 16 lutego: (3.30 pop.) „Damy i huzary" (dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 16 lutego: o godz. 7 „Eugeniusz Onegin" (wyst. N. Jakubowskie).

Niedziela, 17 lutego: (o g. 3) „Straszny dwór (popularne).

Niedziela, 17 lutego: „Jak wam się podoba".

TEATR MAŁY.

Piątek, 15: „Ziemia nieludzka" (wyst. W. Siemaszkowej).

Sobota, 16: „Ziemia nieludzka", (wyst. W. Siemaszkowej).

Niedziela, 17: „Ziemia nieludzka" (wyst. W. Siemaszkowej).

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 15: „Katja tancerka".

Sobota 16: „Księżniczka Olala".

Niedziela, 17: „Katja tancerka".

Dział ekonomiczny.

ZEZNANIA O PODATKU MAJĄTKOWYM.

15-go b. m. upływa termin składania zeznań o podatku majątkowym. Zeznania te składane są w magistracie: o ile przed 1-ym lutego napływ zgłaszających się z zeznaniami był bardzo znaczny, o tyle liczba zgłaszających się obecnie jest stosunkowo nie wielka, skutkiem czego można było połowę personalu zajętego przy odbieraniu i wypełnianiu zeznań, zająć innemi pracami technicznemi. Mimo to wszyscy zgłaszający płatnicy są załatwieni szybko: tym którzy mają trudności w wypełnianiu zeznań osobiście, okazywana jest natychmiastowa pomoc.

OFERTY NA WYWÓZ JAJ.

(d) Ministerstwo przemysłu i handlu przedłużyło do 20. bm. termin do składania ofert przez eksporterów jajczarskich.

*

Polska na targach wiedeńskich. Wielka ilość warszawskich kupców i przemysłowców wybiera się na targi wiedeńskie, aby przy tej sposobności rewizytować jesienną misję austrjacką, którą prowadził minister handlu. Misję warszawską prowadzić będą przedstawiciele centralnych władz, aby przy tej sposobności zakończyć rozpoczęte w Warszawie jesienią pertraktacje handlowe między Republiką austrjacką a Rzeczpospolitą Polską. Byłoby zatem wskazanem, aby i nasze organizacje kupieckie wysłały swoich przedstawicieli celem ewentualnego współudziału w obradach wiecej obchodzęcych kupiectwo Małopolski, gdzie przy tych pertraktacjach ważne postulaty rozstrzygnięte zostaną.

Cechowanie miar i wag. Urzad miar we Lwowie ogłasza, że wedłg dekretu o miarach i wagach z r. 1919 wszystkie cechy legalizacyjne na narzędziach mierniczych tracą ważność po upływie trzech lat, licząc od 1 stycznia tego roku, w którym zostały wybite. Wobec tego w r. b. mają ważność tylko cechy z lat 1922, 1923 i 1924. Interesowani mieszkańcy m. Lwowa mają zatem do dnia 30. marca b. r. zgłosić posiadane przez nich narzędzia miernicze z cechami legalizacyjnemi wygasłemi w Urzędzie miar we Lwowie (Lenartowicza L. 2) celem ich ponownego cechowania. Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

(m.) W komunikacji osobowo-bagażowej ze stacjami Piotrowice i Cieszyn mają stacje stosować od 7 lutego b. r. kurs przerachowania korona czesko-słowacka równa 300.000 marek polskich.

Podwyższenie podatków pośrednich zbędne. Ważność ustawy sejmowej, upoważniającej rząd do podwyższenia podatków pośrednich wygasła z dniem 31 grudnia. Ustawa o pełnomocnictwach, obecnie obowiązująca, zezwala na podwyższenie jedynie podatków bezpośrednich. Podwyższanie jednak podatków pośrednich jest wobec zwaloryzowania tychże obecnie zbędne.

Jednolita ustawa stemplowa W najbliższym czasie ukończony ma być projekt ustawy stemplowej, któraby jednolicie obowiązywała na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Jaki będzie obecnie podatek węglowy? Po zdecydowanej dalszej niżce podatku węglowego, podatek ten ma wynosić: 15% dla obrotu wewnętrznego, 10% dla eksportu od węgla górnośląskiego, 12½% i 7½% dla silniejszych kopalni Zagłębia Dąbrowskiego, 8% i 3% dla Zagłębia Krakowskiego; 3% i wolny eksport bez podatku dla kopalni małych.

Cło od bielizny w złocie. Zrzeszenie kupców bieliźnianych zwróciło się do ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu z żądaniem, aby cło od bielizny, sprowadzanej z zagranicy opłacane było w złocie.

Produkcja ropy w Zagłębiu borysławsko-tustanowickiem stale się zwiększa. Według przybliżonych obliczeń produkcja w połowie listopada wynosiła 174 wagonów, z końcem listopada 173 wagonów, w połowie grudnia z. r. 183 wagony. Na ten wzrost wpływa fakt dowiercenia nowego szybu Tow. akc. Galicja. Towarzystwo to dowierciło szyb Józefa w Mrażnicy, głębokości 1.480 m., wydzielający około 10 m. sześć. gazu na minutę.

Targi i Wystawy zagraniczne. Targ w **Dunkierce** 1—15 lipca 1924. Targ we **Wrocławiu** 9—11 marca 1924. Na **Targ wiedeński**, który odbędzie się w czasie od 9—15 marca br. urządza zbiorową wycieczkę kupców i przemysłowców Polskie Biuro Podróży „Orbis" we Lwowie. Biuro „Orbis" postarało się dla uczestników zbiorowej wycieczki o zniżki na kolejach polskich, czechosłowackich i austrjackich, tudzież o zniżki opłat za wizy paszportowe. Niemniej staraniem „Orbisu" będzie zapewnić uczestnikom odpowiednie kwatery w Wiedniu. Zgłoszenia uczestników przyjmuje „Orbis" (Jagiellońska 20) do 25 bm. Podając to do wiadomości, Izba handlowa i przemysłowa zauważa, że zbiorowy udział polskich sfer przemysłowo-handlowych w Targach wiedeńskich byłby **pożądany.**

Zamierzenia ministra skarbu a potrzeby życia gospodarczego.

Zażalenia kupiectwa na wymiar podatku obrotowego.

Gospodarcze przesilenie, czy gospodarcze trzęsienie ziemi. — Wymiar podatku „na oko". — Zastój w przemyśle budowlanym i odbudowie miast. — Konieczność zwołania ankiety budowlanej. — Kto ma bronić interesów kupiectwa? — Apel do posłów małopolskich.

(DOKONCZENIE MOWY RAD. ALEKSANDRA LEWICKIEGO, WYGŁOSZONEJ NA PLENARNEM POSIEDZENIU IZBY HANDL. I PRZEMYSŁ. WE LWOWIE 11. LUTEGO.)

Jednem słowem, sytuacja gospodarcza naszego Państwa **wydatnie się poprawiła** i tem większą zbrodnią byłoby przez nierozsądne przeciągniecie struny — **przekreślić wszystko to dobre**, co dotąd zostało osiągnięte. Dlatego to właśnie, jako punkt pierwszy wysunąłem **zastosowanie owych weksli podatkowych**, do punktu zaś drugiego przechodzę obecnie.

Jest nim mianowicie ta tak dotkliwa bolączka naszego życia gospodarczego — sprawa

wymiaru podatku od obrotu.

Daleki od powtarzania tych wszystkich zarzutów i jak najbardziej uzasadnionych wątpliwości, które już w tej sprawie zostały podniesione i wypowiedziane, muszę jednak jeszcze raz stwierdzić, że usus, jaki przyniosła w tej sprawie z sobą praktyka podatkowa, **spełnił wszelkie jak najdalej idące nasze obawy i stał się dalszym ważnym czynnikiem tego przesilenia gospodarczego**, które już przeżywamy, a które oby się nie przerodziło w prawdziwe

gospodarcze trzęsienie ziemi.

Mimo uzyskania prawa wglądu do ksiąg handlowych, **rząd wymierza podatek obrotowy „na oko"**, nie licząc się z ustawą, nakazującą wymiar 2½%. Wiele firm nie protestowało przeciwko temu wymiarowi, sądząc, że jest to częściowa waloryzacja podatku zaległego, a ponieważ marka wówczas spadała, przeto nie był wymiar ten tak uciążliwy, jak stał się z chwilą ustabilizowania się wzgl. haussy marki.

Tymczasem jednak Rząd stanął właśnie na stanowisku, że **podatek majątkowy ma być płacony na podstawie wymiaru pierwszego półrocza 1923.** Wymiar ten, jak już wspomniałem, był

samowolny i niesprawiedliwy.

to też dzisiaj ściąganie opłat na jego podstawie jest **największą krzywdą dla podatników.** Sumy, które poszczególne przedsiębiorstwa uiszczać mają na podstawie tych samowolnych wymiarów **przerastają możność płatników** i stają się walnym środkiem do dalszego gospodarczego ich osłabienia. A krzywda to tem większa, że ta samowola czynników podatkowych przekreśla nie tylko ustawę, nie tylko przechodzi do porządku dziennego nad praworządnością naszego życia społecznego, ale zarazem

kwestionuje godność Sejmu i Rządu, a dotkliwie ubliża honorowi i czci naszego kupiectwa i przemysłu, któ-re niczem sobie na to nie zasłużyło, krzywdząc je w dodatku dotkliwie materjalnie. To **policzkowanie naszego stanu kupieckiego i przemysłowego** niczem niezasłużone — musi ustać! Trzeba albo stanąć na stanowisku, że

podstawą podatku obrotowego są książki

i że przedłożone i skontrolowane stanowią one dowód wymiarowy, albo też stanąć należy na stanowisku dobrowolnego wymiaru, wymiaru „na oko", zaniechawszy kontroli ksiąg. Nadużycia, które się pojawiły tu i ówdzie w dziedzinie prowadzenia księgowości, **nie mogą być żadnym dowodem słuszności dotychczasowej praktyki.** Do winnych powinno się stosować **kary podatkowe, nie wolno jednak nikomu potępiać całego naszego stanu,** tak, jak z powodu przewiny kilku czy nawet kilkudziesięciu adwokatów czy lekarzy niepodobna cofać swego zaufania i szacunku całemu stanowi lekarskiemu czy adwokackiemu.

Dlatego to pozwalam sobie uprasząć Wysoką Izbę o **energiczne zaprotestowanie przeciwko dotychczasowej niesłusznej praktyce podatkowej i przeciwko niesłusznym wymiarom,**

oraz o podnoszenie tych protestów tak długo, jak długo nie będzie osiągnięty pożądany skutek.

Omówiwszy te dwa zasadnicze postulaty naszego przemysłu i handlu, z całego legjonu naszych potrzeb najsilniej w tej chwili się manifestujące, pozwolę sobie jeszcze pokrótce dotknąć jednego postulatu, natury już bardziej specjalnej, doniosłością swoją jednak wysuwającego się również w tej chwili na plan bezwarunkowo pierwszy. Mam tu mianowicie na myśli sprawę

kompletnego zastoju w naszym przemyśle budowlanym

i łączącą się z nią ściśle **sprawą odbudowy miast.** Obydwie te kwestje poprostu z każdą godziną zyskują na aktualności, a to zarówno ze względu na zbliżanie się wiosny i przednówku, jak też i ze względu na ogólne przesilenie gospodarcze, które w łączności z kryzysem sanacyjnym coraz silniejszem przejawia się bezrobociem.

Przekonany jestem głęboko, że jeśli stan obecny przedłuży się dalej wraz z cechującym go brakiem środków obiegowych i ogólnem osłabieniem gospodarczem społeczeństwa z powodu forsownej **wpłaty podatku** majątkowego — to **zastój ogólny, a** wraz z nim **i szeregi bezrobotnych,** wzmogą się tak szalenie, że jak wspomniałem już cały wysiłek społeczeństwa, a w szczególności przemysłu i handlu **łatwo może zostać zmarnowany** i sumy uzyskane przez skarb z daniny, będącej tak ciężką ofiarą

zużyte zostaną na utrzymanie bezrobotnych,

bez żadnego dla powiększenia sprawności **gospodarczej** pożytku. Sprawę te podkreślam tem silniej, że zastój budowlany, brak lokalów, zupełne

zahamowanie rozbudowy miast, wszystko to są rzeczy **mające pierwszorzędne dla egzystencji handlu i przemysłu znaczenie.** Występują zaś one tem groźniej, jeśli tłem ich staje się

masowe bezrobocie pracowników przemysłu budowlanego,

jednego z największych naszych wogóle przemysłów. Dodajmy zaś jeszcze, że jak uczy praktyka, bezrobocia w przemyśle budowlanym najłatwiej **przetwarzają się z kryzysów gospodarczych na kryzysy społeczne,** których przemysł nasz i handel, **szczególnie** w obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej ma wszelkie powody się obawiać.

Nie czas myśleć o zaradzeniu złemu środkami policyjnemi

wtedy, gdy **już zapóźno,** gdy brzęczą szyby i łomocą żelazne rolety składów pod gradem kamieni. **Już** dzisiaj powinniśmy się zastanowić w myśl wskazań mądrej polityki prewencyjnej nad sposobami zaradzenia złemu, z których najważniejszy — to **uruchomienie w szerokiej mierze naszego przemysłu budowlanego,** dostarczającego pracy setkom tysięcy bezrobotnych. I dlatego to śmiem zwrócić się do Szanownego Prezydjum z prośbą, aby raczyło **zwołać w tej sprawie ankietę,** zaprosiwszy na nią reprezentantów kół interesowanych, a przedewszystkiem Dyrekcję Banku Odbudowy miast. Przekonany jestem, że w drodze wspólnego porozumienia wyłonią się jakieś wnioski i myśli, które bodaj w części umożliwią uruchomienie naszego przemysłu budowlanego.

Przechodzę do ostatniego punktu uwag moich, punktu związanego najściślej ze sprawą realizacji poprzednio omówionych postulatów naszego handlu i przemysłu. Oto podczas ankiety, o której już wspominałem bryźnięto nam w oczy ze sfer politycznych zapytaniem:

„Któż was właściwie w Sejmie zastępuje?

któż jest waszym orędownikiem w Sejmie, powołanym do bronienia waszych spraw? Niema takiego i jeśli źle wam się dzieje, to właśnie dlatego, że niema was komu bronić!"

Kiedy nam rzucono te słowa w twarz — zakłopotanie ogarnęło wszystkich członków ankiety, gdyż zarzut istotnie był słuszny. De facto nie upoważniliśmy nikogo z naszych zastępców w Sejmie do obrony naszych interesów, a także i interesów miast. Posłowie wybrani z miast są wprawdzie powołani do tego, utonęli jednak w łonie poszczególnych grup partyjnych i programy partyjne przysłoniły im nasze interesa i troskę o ich zastępstwo i obronę. Wielki przemysł, w szczególności wielki przemysł Kongresówki, zorganizowany w „Lewiatanie", **oddziaływa silnie, jak wiemy na każdoczesny rząd** i wyzyskuje starannie te wszystkie momenty polityczne, które pozwalają na zdobycie jakichś korzyści dla wielkiego przemysłu. A odbywa się to wzmacnianie wielkiego przemysłu częstokroć z **zupełnem**

zapoznaniem interesów średniego i małego przemysłu i handlu.

a nieraz nawet na ich koszt. I dlatego to Sejm nasz obdarował nas niejedną ustawą, która wychodząc na pożytek wielkiemu przemysłowi, przemysł **i handel średni gnębi i uciska. Odbija się to szczególnie na Małopolsce,** która nie mając niemal **zupełnie przemysłu wielkiego w ści**słem tego słowa znaczeniu, **wspiera głównie swój rozwój gospodarczy na przemyśle i handlu średnim i małym.** Dlatego też nie możemy zgodzić się na to, by odrodzone Państwo polskie, któremu daliśmy tyle naszej krwi i mienia, **przeszło nad interesami gospodarczemi najbogatszej swej dzielnicy do porządku dziennego.** I dlatego to pozwalam sobie upraszać Szanowne Prezydjum, aby w porozumieniu z Izbą

zwróciło się do posłów małopolskich z wezwaniem,

by ci z pośród nich, którzy zostali wybrani jako zastępcy miast, bez względu na przynależność partyjną **zorganizowali** się odpowiednio, celem zastępywania interesów naszego małopolskiego przemysłu i handlu, oraz interesów miast.

Wspomniane sfery polityczne zarzucają nam również, że my w Małopolsce **nie jesteśmy** w tych ciężkich i trudnych czasach, w których organizacja potrzebna jest więcej niż kiedykolwiek — **zorganizowani,** celem obrony naszych interesów. Poglądowi temu nie podobna odmówić racji. Faktem jest, że za czasów zaboru

byliśmy zorganizowani stokroć lepiej,

niż dzisiaj. Ta właśnie Izba, w której murach mam zaszczyt przemawiać, była naszą tarczą i obroną, ona skupiała wszystkie interesa przemysłu i handlu, bez względu na narodowość i wyznanie, stąd dzwoniono na alarm, gdy chciano nam krzywdę wyrządzić, tu wreszcie **stworzono** [illegible]**etny aparat, po dziś dzień funkcjonujący,** a broniący światle i rzeczowo naszych spraw. O zasługach tej organizacji zbędne byłoby mówić, gdyż znamy je wszyscy znakomicie, i pamiętamy te czasy, gdy **skupiając wszystkich w swych murach,** mogła się nasza Izba handlowo-przemysłowa odpowiednio energicznie **przeciwstawiać zamachom rządu zaborczego na nasz przemysł i handel.**

Tem boleśniejsza jest ta

rozsypka dzisiejsza,

przejawiająca się powstaniem mnóstwa zrzeszeń i stowarzyszeń przejętych niewątpliwie najlepszemi chęciami, ale rozdrabniających już samym faktem swego istnienia siły naszego kupiectwa i handlu. Prawda, że nie mamy dziś rządu zaborczego na karku, ale mamy zato do czynienia z kryzysem, o sile i złośliwości nie dającej się jeszcze zmierzyć i przewidzieć. Dlatego pozwolę sobie z tego miejsca wezwać jak najgoręcej wszystkie te zrzeszenia zawodowe, które reprezentują nasz przemysł i handel małopolski, by [illegible]szczęły akcję, mającą na celu skupienie się ich wszystkich, bez względu na wyznanie i narodowość ich członków — pod patronatem Izby, by jeszcze silniej zaakcentować także i dziś, jak najpełniejsze reprezentowanie i zastępowanie przez nią **całego** naszego przemysłu i handlu.

Kończąc moje uwagi, mam zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie następujące

wnioski do uchwalenia:

1) Wysoka Izba upoważni Prezydjum do interwenjowania w Min. skarbu w kierunku uzyskania spłaty pierwszej raty podatku majątkowego, specjalnymi weksłami podatkowymi.

2) Wysoka Izba upoważni prezydjum do **zaprotestowania jak najenergiczniejszego przeciwko obecnym praktykom podatkowym,** stosowanym przy wymiarze podatku od obrotu, oraz przeciwko niesłusznym wymiarom i o ponawianiu tych protestów tak długo, jak długo nie będzie osiągnięty pożądany skutek.

3) Wysoka Izba upoważni Prezydjum **do zwołania ankiety** i to w terminie najdalej 2-tygodniowym, mającej na celu zastanowienie się nad środkami zaradczemi, mającymi zapobiedz zastojowi w naszym przemyśle budowlanym.

4) Wysoka Izba upoważni Prezydjum do wezwania posłów, wybranych z miast Małopolski do obrony interesów średniego i małego przemysłu i handlu w Małopolsce.

Taryfy kolejowe potaniały!

PIERWSZA OGÓLNA ZNIŻKA WSZYSTKICH OPŁAT I CEN NA NASZYCH KOLEJACH. — WSKAŹNIK WALORYZACYJNY NA DRUGĄ POŁOWĘ LUTEGO ZMNIEJSZONY O 1000 PUNKTÓW.

Warszawa, 14. lutego.

Ogłoszony dziś **wskaźnik waloryzacyjny** dla ustalenia opłat oraz cen przejazdowych i przewozowych w drugiej połowie lutego b. r. na polskich kolejach jest

o tysiąc punktów niższy

od wskaźnika obecnie obowiązującego. **Wynosi on 18.000.**

Przez cyfrę tę mnoży się jednostki taryfowe, w których wyrażone są obecnie wszystkie opłaty i ceny zawarte zarówno w taryfie osobowej i bagażowej, jak i towarowej.

Tem samem wchodzi w życie **z dniem 16. lutego. b. r.**

pierwsza ogólna zniżka wszystkich taryf na polskich kolejach.

Opłaty będą niższe nie tylko w stosunku do cen z pierwszej połowy lutego, lecz także i do cen, które obowiązywały w drugiej połowie stycznia b. r. **Przy pociągach pospiesz. Warszawa—Lwów tanieją opłaty w klasie trzeciej o około 1 i pół miljona, w drugiej o przeszło 3 miljony; a w pierwszej o przeszło 5 miljonów mk. polskich.** Przy takichże pociągach na linji **Kraków—Lwów** wynosi zniżka jeden, dwa względnie trzy miljony marek polskich.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 280 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7.100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7,500.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.